

Od Redakcji

NIE BĘDĘ SIĘ BRATAŁ!

Nowy numer naszego czasopisma ukazuje się w zmienionej szacie. Sądzymy, że efekty doszukiwania się przez Redakcję większej formalnej przejrzystości oraz wprowadzenie dodatkowych rozwiązań, odpowiadających nowym formułom publikowania czasopism naukowych, będą przez naszych Czytelników dobrze przyjęte.

Tytułem rozprowadzającym merytoryczną zawartość niniejszego kwartalnika są słowa: *Kultura spotkania i życia – encyklika Fratelli tutti*. Prześwietlając, poznając ostatnią encyklikę społeczną papieża Franciszka, a nawet ucząc się jej i z nią, pragniemy dać mocny asumpt ku jej osobistemu przyswojeniu.

Naukowcy, w tym teolodzy, a także bardziej światli filozofowie, już na pewno to uczynili. Zapraszamy wszystkich humanistów do przeczytania tej encykliki o braterstwie i przyjaźni społecznej. Również ludzie nauk ścisłych mogą obficie zaczerpnąć z tego uniwersalnego źródła, za którym stoi ponadczasowy kościelny uniwersytet papieskiego nauczania w dziedzinie wiary i moralności.

Prowokacyjnie nasz redakcyjny wstęp rozpoczynamy od stanowiska: *Nie będę się bratał!* Nie będę się bratał z Bogiem ani z drugim człowiekiem. Nie będę również poszukiwał przyjaźni. Bez miłości też dam sobie radę!

Jest prawdą, że troska o rozwój swojego życia jest wymagająca. Istotne motywy dla tego rozwoju odnajdujemy bezwzględnie w chrześcijaństwie – religii pełnej i dynamicznej. W jej bujności każdy może znaleźć nie tylko coś, ale wszystko niezbędne dla siebie, a jednocześnie ze zdumieniem zauważa, że bardzo wiele łączy go z innymi ludźmi. Dynamizm chrześcijaństwa jest widoczny co najmniej dwustopniowo: w pasjonującej wizji przyszłości oraz w normatywnej etyce. Pierwszy stopień wlewa nadzieję – osnowę i pewność dla życia; drugi – realizuje się w miłości – zapewnia rozwój i rodzi nową rzeczywistość. Pierwszy kładzie fundamenty, drugi wykańcza budowę.

Ową pewność i dynamizm chrześcijaństwa ukazuje Pismo Święte, między innymi w tych Piotrowych słowach:

Dlatego też właśnie dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. Gdy bowiem będziecie je mieli, i to w obfitości, nie pozostawią was one bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa (2 P 1,5-8).

Tak będzie, bo wiara bez uczynków jest martwa. Czyniąc dobrze wyrabia cnotę – dyspozycję do czynienia dobra. Cnota przez pilność i wierność wnikliwiej rozpoznaje rzeczywistość oraz pokornie w powściągliwości uznaje, że nie wszystko da się poznać. Jest jeszcze Tajemnica, która bardziej szokuje niż zdobyta wiedza. Szokując, rzuca na kolana i kształtuje pobożność. Ta, w następstwie – stawia w szeregu z innymi – takimi samymi, jako znaki tej Tajemnicy. Bycie z innymi, z bliźnimi, w perspektywie Tajemnicy mobilizuje właśnie przez przyjaźń i braterstwo do miłości.

Módlmy się wraz z papieżem Franciszkiem o prawdziwe i odważne braterstwo ze wszystkimi ludźmi:

Przybądź, Duchu Święty, ukaż nam swoje piękno
odzwierciedlone we wszystkich ludziach ziemi,
by odkryć, że każdy jest ważny,
że wszyscy są potrzebni, że są różnymi obliczami
tej samej ludzkości umiłowanej przez Boga.
Amen.

Fratelli tutti p. 287.

Ks. Bogusław Drożdż